

Okazja czyni złodzieja

Data publikacji: 28.10.2009 13:40

□

Kilkanaście zgłoszeń kradzieży przyjęli w ostatnich dniach cieszyńscy policjanci. Złodzieje okradają głównie na targowiskach, kiedy wybieramy znicze i chryzantemy na groby naszych bliskich.

Łupem padają torebki, portfele i inne cenne przedmioty, o których przez roztargnienie zapominamy. Czasem wystarczy moment nieuwagi, by stracić to co mamy przy sobie. - ***W okresie przedświątecznym, kiedy w sklepach i na targowiskach jest znacznie więcej osób, kieszonkowcy mają "swój czas na łowy"***- mówi Ireneusz Brachaczek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Policja radzi, by wybierając się na zakupy nie zabierać z sobą dokumentów, które w danym momencie nie są nam potrzebne . - ***Jeśli idziemy pieszo, nie trzeba zabierać prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. W przypadku kradzieży stracimy wszystkie dokumenty, co będzie nie lada problemem. Wystarczy zabrać pieniądze i to tyle, ile mniej więcej planujemy wydać. Noszenie saszetek czy torebek pod pachą, niestety nie stanowi większego utrudnienia dla złodziei. Często sprawcy przecinają tylną ściankę i o tym, że zostaliśmy ofiarą złodzieja orientujemy się dopiero w chwili, gdy sięgamy po portfel. Jego już tam niestety nie ma. Czujność należy zachować również na przystankach i w środkach komunikacji. Tam gdzie tłok, tam zawsze mogą być kieszonkowcy. Przed wejściem do zatłoczonego autobusu należy odpowiednio zabezpieczyć dokumenty i pieniądze umieszczając je w jak najbardziej bezpiecznej części garderoby. Nigdy w zewnętrznych kieszeniach czy otwartych torebkach. Co jakiś czas sprawdzmy czy wszystko jest na swoim miejscu. Pamiętać należy również o bezwzględnym zabieraniu z samochodów wszystkich cennych przedmiotów zwłaszcza radioodtwarzaczy. Pozostawienie tego typu rzeczy w widocznych miejscach prowokuje i kusi złodzieja***- dodaje Ireneusz Brachaczek.

KOD